

02.06.2020r (wtorek)

ZADANIA DLA GRUPY MĄDRE SOWY

Temat dnia: Piłka dla wszystkich.

Cel:

- Rozwijanie mowy.
- Kształtowanie postawy tolerancji w stosunku do dzieci niepełnosprawnych.
- Rozwijanie sprawności manualnej.
- Dostrzeganie różnic i podobieństw pomiędzy dziećmi różnych ras.

❖ **Mamo/ tato przeczytaj dziecku opowiadanie Agaty Widzowskiej pt. „Piłka dla wszystkich”**

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skrzył nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyliłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał...

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczala najgłośniej ze wszystkich kibiców.

➤ Porozmawiaj z dzieckiem na temat opowiadania:

- *Co śniło się Frankowi?*
- *O czym opowiadał Adzie?*
- *Jak zachowywali się chłopcy?*
- *Co zrobił ich kapitan?*
- *Kim został Franek na meczu?*
- *Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?*
- *Co będzie ćwiczył Franek?*
- *Jak oceniasz zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?*
- *Wyjaśnij dziecku pojęcie słowa: tolerancja.*

TOLERANCJA - oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkiem odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

- Zapytaj dziecko: *Czy chłopcy byli tolerancyjni? Czy znasz inne przypadki braku tolerancji?*

(Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...). Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku...?

- ❖ **Zabawa orientacyjno -porządkowa: „Dzieci - na spacer. Dzieci -do domu”.** (potrzebna -poduszczyk). Dziecko kładzie na dywanie poduszczykę. To będzie jego dom. Na hasło: Dzieci - na spacer - biega swobodnie po pokoju. Na hasło: dzieci -do domu - jak najszybciej i jak najciszej zajmuje miejsce w swoim domu (siada w siadzie skrzyżnym na poduszczyce). Po chwili rodzic ponownie wydaje polecenie: dzieci -na spacer, dziecko wybiega ze swojego domu i w zależności od tego jakie polecenie wyda rodzic; podskakuje, skacze obunóż, maszeruje podnosząc wysoko kolana.



- ❖ **„Dzieci z całego świata” – praca plastyczna. Pracę plastyczną wykonaj dowolną techniką.**
- Obejrzyj zdjęcia dzieci z różnych kontynentów, wymień różnice i podobieństwa między przedstawionymi na nich dziećmi (kolor skóry, kształt oczu itd).



www.mondedespetits.fr-Usage personnel uniquement- Reproduction interdite

Źródło: <https://pl.pinterest.com/pin/304837468520559363/>



Gabon (Robert Gondek www.szczotyafryki.pl)



Japonia (Anita Demianowicz www.banita.travel.pl)



Mongolia



Peru (Marta Kulesza www.inafarawayland.com)



Syria (Anka Kowalska)

Źródło: <https://kolemsietoczy.pl/fotografie-dzieci-ze-100-krajow-swiata-dzien-dzieck>





- ❖ Wyjście na spacer z mamą/tatą.

PO POŁUDNIU

- ❖ **Słuchanie piosenki „Dziwni goście” (sł. i muz. Krystyna Gawik).**

<https://youtu.be/Mq5LVKj8pXQ>

1. *Przyszła do mnie dziś pani Złość.*

Krzyczy, że całego świata ma już dość!

Nogą głośno tupie i pięści pokazuje,

brzydkie miny stroi. O! O! O!

A za chwilę wszedł wielki Śmiech

i za brzuch się gruby trzyma, ech, ech, ech!

Tak się głośno śmieje, że łzy ze śmiechu leje,

i żartuje sobie: he, he, he !

Ref: E e e emocje, tacy dziwni goście,

złością, śmieszą, smucą, straszą nas.

Czy jest na to czas i pora, czy nie czas

E e e emocje, czasem ich wyproście.

Bo i tak powrócą w inny czas, jeszcze raz

i jeszcze raz, i jeszcze raz

2. *Potem smutek wpadł, tutaj siadł,*

łzy mu kapią z mokrych oczu: kap, kap, kap.

Nic go nie ucieszy i nikt go nie pocieszy.

Smutku, przestań płakać, tak, tak, tak!

A na koniec: ciach! Wskoczył Strach!

*Trochę boi się wszystkiego, ach, ach, ach!
Wielkie zrobił oczy i jak tu nie podskoczy!
Idź już, Strachu, sobie : sio, sio, sio!
Ref: E e e emocje, tacy dziwni goście.....*

❖ **Rozmowa na temat piosenki:**

- *O czym jest piosenka?*
- *Co oznacza słowo: emocje?*
- *O jakich emocjach jest mowa w piosence?*
- *Jakie emocje nas "odwiedzają"? Co się wtedy dzieje?*

EMOCJA - *to stan umysłu i ciała, która jest reakcją na nasze zdarzenia życiowe i na innych ludzi. Emocja trwa tylko pewną chwilę.*

❖ **Ćwiczenia dotyczące emocji**

(obrazki przedstawiające buzie z emocjami: złość, radość, smutek, strach).

1. **Karta pracy, cz 4, s. 54** . narysuj siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką. Pokoloruj ramkę swoim ulubionym kolorem. Postaraj się samodzielnie napisać swoje imię i nazwisko.

❖ **Jeśli masz ochotę obejrzyj filmik „Dzieci świata”**

DZIECI ŚWIATA - link:

https://www.youtube.com/watch?v=zl_dYe03Yx0

Pozdrawiam wszystkie „Mądre Sówki”.
Życzę wam miłej zabawy. „Ciocia” Ela



Malowanka pochodzi z serwisu www.miastodzieci.pl

